

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSA Dariusz Dończyk

w sprawie z powództwa Gminy K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej E.(...) z siedzibą w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2008 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 3 czerwca 2008

r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny w W., po ponownym rozpoznaniu sprawy w tym zakresie, powtórnie odrzucił apelację pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 września 2006 r., uznając ją za spóźnioną. W uzasadnieniu wyjaśnił, że w celu rozwiania wątpliwości dotyczących skuteczności doręczenia pełnomocnikowi pozwanej odpisu wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnieniem, dokonanego przez pocztę w dniu 4 października 2006 r. zwrócił się do Poczty Polskiej o nadesłanie duplikatu potwierdzenia odbioru przesyłki poleconej adresowanej do r.pr. W. S. Z duplikatu tego wynika, że przesyłka została doręczona 4 października 2006 r. Jej odbiór pokwitowała J. S. (żona). Sąd Apelacyjny uznał doręczenie za dokonane skutecznie w dniu widniejącym na potwierdzeniu odbioru, a nie w dniu 6 października 2006 r., który wskazuje pełnomocnik pozwanej jako datę

otrzymania korespondencji przez niego. Sąd stwierdził, że pełnomocnik ma obowiązek takiego zorganizowania pracy, aby zapewnić sprawna obsługę toczącego się postępowania sądowego. Zaniebdania w tym zakresie świadczą o jego zawinieniu w uchybieniu terminu. Skoro bowiem odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi pozwanej 4 października 2006 r., przewidziany w art. 369 § 1 k.p.c. termin do złożenia apelacji upłynął 18 października 2006 r. Apelacja wniesiona dnia następnego (19 października 2006 r.) była już zatem spóźniona.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwana zarzuciła naruszenie art. 133 § 3, art. 135, art. 138 § 2, art. 227, art. 233 § 1 i art. 398²⁰ k.p.c. Domagała się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanej nie może zostać uwzględnione.

Uchylając poprzednie postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu apelacji pozwanej Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu, że dokumenty, które stanowiły wówczas podstawę ustalenia prawidłowości doręczenia dokonanego 4 października 2006 r., nie zawierały danych wymaganych w art. 133 § 3, art. 135 i art. 138 § 2 k.p.c., umożliwiających zbadanie komu wydano przesyłkę. W aktach nie było bowiem duplikatu dowodu doręczenia, a na oryginale potwierdzenia odbioru znajduje się wzmianka, że doręczenia dokonano do rak dorosłego domownika. Ta wzmianka, w ocenie Sądu Najwyższego, zaświadczała o wadliwości doręczenia w sytuacji, kiedy nie zostało ustalone, że kancelaria radcy prawnego mieściła się w jego mieszkaniu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny odebrał od pełnomocnika pozwanej oświadczenie dotyczące miejsca doręczenia. Wynika z niego, że pod adresem tym pełnomocnik prowadził kancelarię, ale tam nie zamieszkiwał ani on, ani nikt, kto mógłby być uznany za domownika, nikogo nie zatrudniał i nie upoważniał do odbioru korespondencji. Przesyłkę zawierającą odpis wyroku z uzasadnieniem znalazł na swoim biurku w dniu 6 października 2006 r. Sąd ustalił też, że odbiór spornej przesyłki pokwitowała żona pełnomocnika. Również wcześniej, w toku postępowania przesyłki pod adresem kancelarii odbierały inne niż pełnomocnik pozwanej osoby, określane przez dręczyciela mianem „dorosłego domownika”, przynajmniej raz była to J. S.

W tych okolicznościach zarzuty pozwanej są nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił na podstawie duplikatu dowodu doręczenia, stanowiącego dokument prywatny, że przesyłkę zawierającą odpis wyroku z uzasadnieniem odebrała żona

pełnomocnika. Imię nie jest zapisane czytelnie, zatem być może, że nie ma ona na imię Janina, jak odczytał Sąd Apelacyjny, jednak ten argument pozwanej nie podważa znaczenia dokumentu, skoro osoba ta potwierdziła podpisem dokonanie odbioru w dniu 4 października 2006 r. i podała stosunek, w jakim pozostaje wobec adresata. Data nie budzi wątpliwości, które podnosi pozwana. Znajdujące się na oryginale potwierdzenia dwie daty nie są różne, tylko różnie zapisane - w jednym wypadku wpisano cyfrowo dzień-miesiąc-rok, w drugim miesiąc-dzień-rok. Również fakt sporządzenia duplikatu po upływie dłuższego czasu od doręczenia nie pozbawia go znaczenia, z natury rzeczy jest to bowiem dowód zastępczy, stanowiący odtworzenie treści innego dokumentu. W tym wypadku celem było uzyskanie dokumentu pozbawionego niedostatków oryginału.

Zasady doświadczenia życiowego nakazują uznać żonę pełnomocnika, funkcjonującą w lokalu jego kancelarii i odbierającą już wcześniej korespondencję, za osobę w sposób co najmniej dorozumiany upoważnioną przez tego pełnomocnika do dokonywania powyższych czynności. Jest to tym bardziej oczywiste, że pełnomocnik nie zatrudniał żadnego personelu, który mógłby odbierać przesyłki, a jednocześnie nie sprzeciwiał się praktyce pozostawiania korespondencji osobom obecnym w lokalu. Praktyka ta była normą, o czym świadczy przegląd potwierdzeń odbioru korespondencji kierowanej do pełnomocnika pozwanego w niniejszej sprawie.

Uzasadniony był zatem wniosek Sądu Apelacyjnego, że doręczenie dokonane do rąk żony pełnomocnika w dniu 4 października 2006 r. było skuteczne w rozumieniu art. 133 § 3 k.p.c. w zw. z art. 138 § 2 k.p.c.

W konsekwencji apelacja pozwanej prawidłowo została przez ten Sąd uznana za spóźnioną i odrzucona.

Zażalenie pozwanej podlegało zatem oddaleniu na podstawie art. art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.